

ŁĄCZY NAS ZA WOLAŃNIE: POKÓJ, WOLNOŚĆ, SZCZĘŚCIE!

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 22 marca 1952 r.

Nr 70 (588) B

Cena 15 gr.



Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i Święta 1 Maja Łącząc naukę z praktyką i walką narodu o Plan wykonają i przyspieszą szereg prac naukowych naukowcy i studenci Politechniki Warszawskiej

20 hm. studentów Politechniki Warszawskiej, naukowcy i pracownicy administracyjni na uroczystej akademii...

Ok. 4 tys. młodzieży, zgromadzonej w auli Politechniki, gorącymi oklaskami powitało na uroczystości pisarza i działacza rewolucyjnego - Lucjana Rudnickiego...

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchał uczestnik uroczystości referatu kierownika Katedry Podstaw Marksizmu - Leninizmu, prof. Bertera...

Realizując Obywatelu Prezydencie, Twoje wskazania powołania nauki z praktyką i z walką całego narodu o Plan 6-letni...

Prof. dr inż. S. Weschert wraz z pracownikami naukowymi Zakładu Technologii Chemicznej i Nieorganicznej przyspieszy wykonanie politechnicznych prób nad wykorzystaniem krajowych surowców mineralnych...

Prof. dr inż. I. Małeki wraz z pracownikami Zakładu Elektrotechniki przyspieszy badanie metody nie niszczącego badania części maszyn dla potrzeb kolejnictwa i metalurgii...

Realizując Obywatelu Prezydencie, Twoje wskazania powołania nauki z praktyką i z walką całego narodu o Plan 6-letni...

Prof. dr inż. E. Czerwinski wraz z pracownikami Zakładu Hydrauliki i Hydrologii opracuje zadanie wahań wpływów wody dla potrzeb elektrowni w Dychowie...

Prof. dr inż. T. Kluzka wraz z pracownikami naukowymi Zakładu Prefabrykacji opracuje zadanie szlucznego dojrzewania betonu w wytwórniach elementów prefabrykowanych...

Katedry Wytrzymałości Materiałów, Katedry Techniki Laboratoriów i Innych, podejmują inicjatywę wyszczególnić pomocy naukowej dla prac projektowych i wykonawczych przy budowie metra warszawskiego...

Realizując Obywatelu Prezydencie, Twoje wskazania dotyczące jakościowego i ilościowego podnoszenia wyników naukowych - 120 pracowników naukowych zobowiązuje się do udzielenia w bieżącym semestrze dodatkowych konsultacji 63 pracownikom naukowym indywidualnie lub zespołowo...

60 grup studenckich obejmujących 1820 studentów, zobowiązało się rozwinąć pracę przedmiotową kol. w dalszym ciągu pogłębiać metody pracy zespołowej przez wzięcie na siebie pełnej odpowiedzialności za wyniki w nauce przez zwiększenie opieki i pomocy dla słabszych studentów...

Pierwszego dnia wiosny poprzez kontynenty rozbrzmiewa stumilionowy okrzyk młodzieży: niech żyje pokój! Dziś, kiedy po raz dziesiąty cała demokratyczna młodzież świata obchodzi swoje święto - Światowy Tydzień Młodzieży, widzimy naszą siłę, naszą potęgę...

5,5 ton wyrobów walcowanych dała brygada młodzieżowa tow. Wowry z huty „Baldon”

Planą policki. Włosy spadała na czoło. Oczy, jedne jasne punkty - wśród zamalowanych twarzy, z napięciem śledzą wykonaną robotę...

Pod sztandarem Konstytucji - do szturmów o plan!

Tego dnia w pięknym klubie Zakładów Mechanicznych „Ursus” zebrał się młodzi robotnicy i ich goście - żołnierze, aby wspólnie przedyskutować projekt Konstytucji...

1990 zobowiązań młodzieży woj. katowickiego

Młodzi robotnicy i robotnice zakładów przemysłowych woj. katowickiego podjęli już blisko 1990 zobowiązań zespołowych i indywidualnych...

ZAPRASZAMY WAS DO WARSZAWY

Koleżankom i Kolegom, którzy zaprosiliśmy do Warszawy na dyskusję - przypomnamy, że rozpoczyna się ona dn. 23 hm. o godz. 9 w Domu Stowarzyszenia Dziennikarzy przy ul. Foksal nr 35...

Czym się różni nasz Sejm od parlamentu burżuazyjnego?

1. Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
 2. Sejm jako najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego, miast i wsi urzeczywistnia suwerenne prawa narodu.

Tak określa artykuł 15 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rolę i znaczenie Sejmu w naszym państwie. Stąd też stanowisko posła do Sejmu jest jednym z najbardziej zaszczytnych i odpowiedzialnych stanowisk, wymagającym bezgranicznego oddania sprawie ludu.

We wszystkich okręgach wyborczych, według projektu Konstytucji, posłowie wybierani są w tym samym stosunku: jeden poseł na 60 000 mieszkańców. Posłem do Sejmu może zostać każdy obywatel, który ukończył 21 lat (art. 82). Posłowie przysługują prawo składania projektów ustaw (art. 20) i wnoszenia interpelacji, tj. pytań, do wszystkich ministrów, którzy są zobowiązani odpowiedzieć w ciągu siedmiu dni (art. 22). Poseł nie może być aresztowany bez zgody Sejmu (art. 16).

Wszystkie te prawa i przywileje przysługują posłom dlatego, że są oni przedstawicielami ludu, wyrazicielami jego woli. Ale właśnie dlatego projekt Konstytucji nakłada na posłów obowiązki względem wyborców. Zgodnie z art. 87 projektu Konstytucji, poseł powinien zwać sprawę wyborcom ze swojej pracy i działalności Sejmu. Zaś artykuł 88 przewiduje, że w wypadku, gdy poseł zawiedzie zaufanie swych wyborców, mają oni prawo odwołać go z zajmowanego stanowiska, bez konieczności czekania do nowych wyborów powszechnych.

W ten sposób projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia wyborcom stałą kontrolę nad swymi przedstawicielami w Sejmie.

O kontroli kabzy nad rządem

Inaczej jednak przedstawia się zagadnienie przedstawicielstwa ludowego w krajach demokracji burżuazyjnej. Parlamenty Stanów Zjednoczonych lub Francji nie są wcale najwyższym organem władzy państwowej. Nie są one najwyższym wyrazicielem woli ludu. Parlamenty w krajach demokracji burżuazyjnej służą tylko jako parawan dla zamaskowania dyktatury wielkiego kapitału. Służą one tylko stworzeniu pozorów demokracji tam, gdzie w rzeczywistości nie ma miejsca na żadną demokrację.

„Doświadczenie parlamentarizmu we Francji i Ameryce — uczy tow. STALIN — nanczenie wykazało, że powstająca w wyniku powszechnego prawa wyborczego, a pozor demokratyczna władza w rzeczywistości okazuje się bardzo daleka i obcą prawdziwemu demokratyzmowi koalicji z kapitalistami”.

W tym kraju burżuazyjnego demokratyzmu, deputowanych wybiera cały naród, a ministrów dostarcza Bank Lyoński. W Ameryce wybory są powszechne, a do władzy dochodzą kreatory miliardera Rockefellera.

„Parlamenty zapewniają, że to właśnie one kontrolują rząd. W rzeczywistości jednak dzieje się tak, że skład rządów wyznacza i działalność ich kontrolują wielkie koncerny finansowe. Któż o tym nie wie, że w żadnym „mocarstwie” kapitalistycznym nie można utworzyć rządu wbrew woli wielkich magnatów finansowych: wystarczy tylko nacisk finansowy — a ministrowie wystraszają się swoich stanowisk jak z procy. To jest rzeczywista kontrola banków nad rządami wbrew pozornej kontroli parlamentów”.

Postaramy się teraz pokazać na konkretnych przykładach, jak wygląda ta „kontrola kabzy nad rządem” w krajach burżuazyjnej demokracji, kim są w większości „wyborcy ludu” zasiadający w parlamentach burżuazyjnych, komu oni służą.

Mister kongresmen dolar

Zaczniemy od kraju, którego szczeniaki chętnie się na cały świat swoją „demokratycznością” — od Stanów Zjednoczonych. Przypomnijmy sobie typowego sylwetkom amerykańskich kongresmenów, czyli deputowanych do parlamentu.

Oto np. „republikan” senator, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Robert Taft. Senator Taft jest autorem niewielkiej ustawy noszącej jego imię, która zakazuje strajków i ogranicza działalność związków zawodowych w Ameryce. Jego przynależność klasowa: Taft jest dyrektorem największego banku w stanie Ohio „Central Trust Co.”, dyrektorem kilkunastu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, właścicielem dziennika i rozgłośni radiowej oraz największym kamienicznikiem w swoim rodzinnym stanie Ohio. Taft oczywiście jest senatorem ze stanu Ohio.

A oto inny senator, „demokrata”, jedna z najbardziej wpływowych osobistości w Kongresie, Styles Bridges. Senator Bridges jest głównym reżyserem ustawy przeznaczającej 100 milionów dolarów na działalność szpiezowska, sabotażowa i dywersyjna w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Jego przynależność

klasowa: Bridges jest wiceprezesa największego banku w stanie New Hampshire „New Hampshire Co” oraz dyrektorem towarzystwa ubezpieczeniowego o tej samej nazwie. Bridges jest oczywiście senatorem ze stanu New Hampshire.

Tych dwóch senatorów, to typowi przedstawiciele amerykańskich kongresmenów, którzy są albo bardzo wielkimi bogaczami, albo lokajami na usługach bogaczy. W przeważającej jednak części, zwłaszcza w senacie, kongresmeni to milionerzy osobiste zainteresowani w utrzymaniu systemu kapitalistycznego, zwiększeniu wykazy ludu pracy i rozniecaniu nowej wojny światowej w celu rozszerzenia swego panowania na cały świat i uczynienia ze wszystkich narodów swoich niewolników.

W Kongresie amerykańskim jest przeszło 100 takich bogaczy jak Taft i Bridges, przeszło 300 prawników, którzy reprezentują interesy wielkich monopolów zatrudniających kongresmenów, jako swych „radców prawnych”. Nie ma w Kongresie amerykańskim ani jednego robotnika, ani jednego pracującego farmera. Kongres Stanów Zjednoczonych daleki jest od tego, aby być rzeczywistym przedstawicielstwem narodu amerykańskiego. Jest on narzędziem ucisku szerokich mas narodu amerykańskiego przez garstkę bogaczy, którzy zagarnęli władzę nad krajem.

Przemówienia, których nikt nie wygłasza

Przypatrzmy się jak Kongres Stanów Zjednoczonych pracuje. Jeśli zajrzymy do dziennika kongresowego, możemy przeczytać tam setki przemówień na każdy niemal temat pod słońcem. Ale jeśli zajrzymy do sali Kongresu to rzadko kiedy można zobaczyć tam przemawiających kongresmenów. Sala przeważnie świeci pustkami. Niedawno, podczas uchwalania ustawy o przyjęciu Grecji i Turcji do paktu atlantyckiego, na 96 senatorów tylko sześć było obecnych.

Jak to się dzieje, że chociaż kongresmeni rzadko bywają na obradach, to jednak w dzienniku kongresowym roi się od ich przemówień? Sprawa jest prosta. Aby otumanić wyborców, kongresmeni postanowili, że w oficjalnym dzienniku zamieszcza się przemówienia, które nigdy nie były i nie będą wygłoszone, a których Kongres wysłuchał jakoby bezpośrednio z ust mówcy. Aby oszukać te były bardziej przekonujące, pozwala się autorom wstawiać do tekstu rzekomo wygłoszonego przemówienia przysięgi w rodzaju „ożywień”, „śmiechów”, „oklasków” i „bardzo burzliwe oklaski”.

Czyż może być bardziej dobitna ilustracja tego, jakim celom rzeczywistość służy Kongres amerykański, służy parlament burżuazyjny? Oszukiwać wyborców i naród, mydląc im oczy — oto cel prawdziwy.

dziwi i rzekome gadaniny we wszystkich parlamentach w krajach demokracji burżuazyjnej.

„Ale działalność kongresmenów nie ogranicza się tylko do zasilania dziennika kongresowego swoimi rzekomymi przemówieniami. Jako przedstawiciele różnych grup wielkiego kapitału, różnych grup fabrykantów i obszarzyców, kongresmeni wykorzystują przyznane im prawa ustawodawcze dla uchwalenia ustaw korzystnych dla swoich patronów i — przy okazji — dla siebie samych.

Nie będziemy głoszeli. Zaczniemy kilka przykładów z bogatej kroniki ustawodawczej amerykańskiego Kongresu. Oto np. ustawa o zniesieniu kontroli cen na bawełnę. Jej autorami byli senator „republikan” ze stanu Oklahoma Thomas i „demokrata” pierwszy z nich wielki plantator bawełny, a drugi spekulant giełdowy z tej samej branży.

A oto inny przykład. Kiedy rząd federalny wystąpił w Kongresie z projektem stworzenia państwowego cementu dla żołnierzy amerykańskich poległych poza granicami USA, niekiedy kongresmen F. O’Keefe ostro wystąpił przeciwko temu wnioskowi i z pomocą innych kongresmenów zmusił rząd do odwołania. Jaki był powód tego niezwykłego oburzenia ze strony kongresmena O’Keefe? Po prostu ów amerykański kongresmen widział w tym już interes dla siebie samego. Trzeba bowiem wiedzieć, że jest on prywatnym przedsiębiorcą porzebowym i prezesem Stowarzyszenia Właścicieli Prywatnych Cementarzy w USA.

Jak widać kongresmen, w służąc się wielkim monopolom nie gardzi przy tym wykorzystywaniem swojego uprzywilejowanego stanowiska dla załatwiania swoich małych, ale niemniej brudnych interesów osobistych. Nie na próżno amerykańskie przysłowie głosi: „Jedni zostają senatorami, ponieważ są bogaci, inni stają się bogaczami, ponieważ są senatorami”.

Kulisy Kongresu

Kongres amerykański składa się oficjalnie z dwóch izb: z Izby Reprezentantów i tzw. Izby wyższej, Senatu. Faktycznie jednak istnieje także w Kongresie trzecia izba i to najważniejsza. Są nią tzw. „lobby”. Każda grupa agentów opłacanych przez wielkie monopole, których zadaniem jest urabianie „przedstawicieli ludu”, aby głosowali za projektemi ustaw odpowiadających interesom monopolu.

„Lobby” są nie tylko telefonowane w Kongresie, ale istnieją nawet specjalne przepisy regulujące ich działalność. W ciągu lat powolnych aktywności „lobby” wzrosła do tego stopnia, że obecnie na

jednego członka Kongresu przypada czterech agentów „lobby”. Wzrosły też sumy wydawane na urabianie kongresmenów. W porównaniu z pierwszym Kongresem po drugiej wojnie światowej, wydatki „lobby” wzrosły trzykrotnie.

Ta zalegalizowana metoda przekupstwa jest głównym motorem wszelkiej działalności ustawodawczej Kongresu. Tak np. niewolnicza ustawa Taft-Harley, zakazująca strajków, przygotowana została przez prawników „lobby” Krajowego Stowarzyszenia Fabrykantów. Ta sama „lobby” prowadziła też agitację w Kongresie dla uchwalenia ustawy, która spotkała się z ogromnym sprzeciwem amerykańskiej klasy robotniczej. Koszt tej agitacji mającej przeważnie wahanie niektórych kongresmenów obawiających się, że nie zostaną ponownie wybrani, jeśli będą głosowali za tą niewolniczą ustawą — przekroczyły sto milionów dolarów. Nie ulega jednak wątpliwości, że wydatki te opłacił nie fabrykantom amerykańskim stokrotnie, gdyż przy pomocy tej ustawy udało im się na jakiś czas zahamować walkę robotników amerykańskich o podwyższenie zarobków.

„Lobby” odgrywała też coraz większą rolę w zakresie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Wielu agentów „lobby” reprezentuje w Kongresie interesy rozmaitych reakcyjnych rządów, których jedynym oparciem w własnych krajach jest amerykański kapitał w dolarach i bron.

Spośród zagranicznych „lobby” w Kongresie amerykańskim najbardziej liczne i wpływowe są grupy agentów reprezentujące kliki zabójców dyktatora Chin Czang Kai-szeka i „rząd” Niemiec zachodnich. Dysponując szczerze ogromnymi funduszami, agenci tych „lobby” wywierają nacisk na rozszerzenie wojny w Korei przez bezpośrednią napad na Chiny Ludowe i zabiegają o poparcie przez kongresmenów amerykańskich załodniczo — niemieckich dążąc do odwołania przeciwko Polsce.

I u nas dawniej tak było..

„Niedzie władza kapitału, władza garstki miliardarów nad całym społeczeństwem — pisał LENIN — nie przejawia się tak brutalnie, w tak niezamaskowanych formach przekupstwa, jak w Ameryce”.

„Ale jeśli Stany Zjednoczone są najbardziej jaskrawym przykładem tego co znaczy parlament burżuazyjny, to jednak nie są one bynajmniej wyjątkiem wśród krajów burżuazyjnej demokracji. W mniej lub więcej podobny sposób jak Kongres amerykański, „pracują” także parlamenty

W. Brytanii, Francji, Szwajcarii i innych krajów. W taki mniej więcej sposób „pracował” także Sejm Polski przedwojenny”.

„Posłowie — stwierdziła przedwojenna konstytucja burżuazyjna — nie są kreowani żadnymi instrukcjami wbrew” W wyborcy nie mieli żadnego wpływu na postępowanie swoich „przedstawicieli” w Sejmie. Wpływy te posiadał natomiast wielki kapitał zagraniczny, który suto opłacał przysługujące im przez „niezależnych” posłów.

Jakże dobitnym wyrazem służalczości burżuazyjnego Sejmu przed wojną, były ustawy zwalniające przedsiębiorstwa amerykańskiego kapitału Harrimana, dzisiejszego doradcę prezydenta USA — Trumana od płacenia podatku majątkowego, lub ustawy dające prawo kontroli nad finansami państwa innemu bankierowi amerykańskiemu, Deweyowi.

Dziś ze wstrętem wspomniemy te bezpoczciwe przelotki. Już nigdy więcej nie powróty się hańba aby w imieniu narodu polskiego wstępowali w Sejmie zdracy i agenci obcych monopolów. Już nigdy więcej Sejm nie będzie narzędziem ucisku w rękach małej kliki magnatów, tak jak parlamenty w krajach burżuazyjnych są nimi jeszcze po dziś dzień.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dumnie głosi, że Sejm jest najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego miast i wsi. Zdobycie i utrwalenie władzy przez lud pracujący Polski jest tym granitowym fundamentem na którym opiera się urzeczywistnienie suwerennych praw narodu, przez rzeczywiste przedstawicielstwo ludowe w Sejmie.

TOMASZ ATKINS

W związku z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie



Rządy państw kapitalistycznych nie liczą się w wielu wypadkach z odmiennym stanowiskiem koł gospodarczych swych krajów, na rozkaz Wall Street zerwały stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim, oddając się całkowicie ekonomiczną niczole imperiaizmu amerykańskiego.

Więcej uwagi dla pracy agitatorów ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych Uczmy się na przykładach

Gwaro jest dziś w gromadzie Żuki, pow. Turek. Przed dużym, niebieskim afiszem, wywieszonym na branie u soltysa, przystają grupkami ludzie. Czytają odezwe Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i nowych warunków kontraktacji. Za chwilę odbędzie się w szkole ogólnogromadzką zebranie dyskusyjne. Tam też ciągną gromadki dyskutujących chłopów.

Na zebranie przyszył gospodarze z całej gromady. W szkolnych ławkach siedzą starzy, pamiętający jeszcze czasy cesarza Wilhelma, siedzą kobiety — gospodynie domowe. Nie widać natomiast młodzieży — ani jednej młodej

twarży wśród pięćdziesięciu zebranych.

A może w Żukach nie ma młodzieży? Gdzież tam. Młodzież jest. Jest i koło ZMP. Świadczą o tym chociażby takie drobny szczegół. Na branie przed szkołą wywieszony jest, ładny, kolorowy afisz: „Jutro, tj. w niedzielę, staramienną gromadzką koło ZMP odbędzie się zabawa. Zabawę poprzedzi przedstawienie zorganizowane przez dzieci szkolne”.

A więc młodzież jest w Żukach. Nie ma jej jednak na zebraniu gromadzkim, na którym omawiane będą nowe warunki dla wsi. Sprawy nie było jej i wczoraj wieczorem na zebraniu dyskusyjnym w związku z projektem Konstytucji. Będzie ją można zobaczyć natomiast w niedzielę na zabawie.

Nie chodzi w tej chwili o dyskusję na temat czy ma być zabawa czy nie, czy młodzież powinna się bawić czy nie. Ta sprawa jest jasna. Młodzież powinna się bawić. Dobrze, że w gromadzie Żuki odbędzie się zadaniami, także przed wsłwą polską stawia Partia i Rząd.

I tak, z wiosną 1950 r. ZMP-owcy zainicjowali wieloletni obór i chlewozwoj początkowo w gospodarstwach swoich rodziców, a następnie przekształcając je w gospodarstwa indywidualne. W tym celu wyprzedali akcje w spółdzielni produkcyjnej Debiż, w której mieli udziały. ZMP-owcy z Debiżu dojrzała politycznie właśnie w toku realizacji tych zadań.

Z doświadczeniami młodzieży z Debiża zapoznacie się i przejąć je powinna młodzież i innych wsi. Wiele jest młodzieży, która mogłaby znaleźć się remontem obór i chlewozwoju w swojej gromadzie — jak ZMP-owcy z Debiżu zorganizować zbiorowe słuchanie przez radio komentarzy popularnych ustawa — jak to uczynili ZMP-owcy z gminy Balcerzów pow. Czeszochowa, kolportować książki rolnicze wśród starszych — jak to czynią chłopcy i dziewczęta w wielu wsiach powiatu Białogard, agitować za sprawną i terminową realizacją ustawy wzorem młodych agitatorów z powiatu Stupsk.

Przenieście te doświadczenia do innych wsi, zabędzie o ich wprowadzenia w życie, pomagając i uczyć w czasie realizacji — oto zadanie naszych Zarządów Gminnych i Powiatowych ZMP.

Jednym z najważniejszych zadań organizacji ZMP w chwili obecnej jest zadanie, które stawia przed nami Partia — pomagając ofiarnie w realizacji tej ustawy, zabezpieczyć, aby wszędzie, w każdej gromadzie, każdy gospodarz przestrzegał ustalonych termi-

nów, aby sztuki trzody i bydła były należycie dokarmione.

Realizacja uchwały Sejmu o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, a co w ślad za tym idzie realizacja zwiększenia pogłowia zwierzęcego, wymaga szczególnej pomocy ze strony organizacji ZMP. Trzeba nie tylko wywiązać się z obowiązków, ale i wywiązać się z nich w sposób, który nie spowoduje szkód w gospodarstwach indywidualnych, a w podnoszeniu hodowli na wyższy poziom.

Bogate doświadczenie ma w tej dziedzinie koło ZMP w spółdzielni produkcyjnej Debiż, w której poznacie. Przed dwoma laty nie było w tej gromadzie spółdzielni produkcyjnej. Wioska ta nieczym nie różniła się od innej gromady w debickim powiecie. W gromadzie tej było jednak aktywne koło ZMP, które dzięki jednemu z najlepszych kół w organizacji w wolew poznańskim, Pracę tego koła cechowało to, że związana ona była ściśle z zadaniami, także przed wsłwą polską stawia Partia i Rząd.

Sytuacja w gromadzie Żuki nie jest niestety faktem odosobnionym. Nie stanowi ona również specjalnego wyjątku ani w powiecie tureckim, ani w woj. poznańskim. Podobne wypadki słabego lub całkowitego braku zainteresowania się wielkimi wydarzeniami w życiu naszego kraju, w życiu wsi, ze strony kół ZMP miały miejsce w niektórych organizacjach gromadzkich. Świadczą one o słabej pracy politycznej poszczególnych kół wiejskich i niektórych Zarządów Powiatowych.

Jak zorganizować dyskusję nad książką?

Jak zorganizować ciekawą dyskusję nad książką? — pytało to postawił sobie kilka tygodni temu, kiedy do miesięcznego planu pracy wpisałem dyskusję nad książką Scibora — Ryłskiego — „Węgiel”.

Ostatecznie zdecydowaliśmy się, że dyskusję przystosujemy do osobowej respekt. Do jego zadań należało przede wszystkim spopularyzowanie dyskusji wśród młodzieży naszej szkoły. Wywisłismy afisz, przypominający o dyskusji przez szkolny radiowęzeł, aby każdy zechciał przeczytać książkę.

Nie mamy zamiaru twierdzić, że wykorzystaliśmy wszelkie środki propagandy. Można było urządzić np. konkurs rysunków związanych z treścią książki, gazetkę ścienną itp. Ale te, które zastosowaliśmy — zdaliśmy egzamin.

W ciągu dwóch dni wywieszono z naszej biblioteki wszystkie egzemplarze „Węgla”, które (nawet wbrew regaminowi) wędrowały z rąk do rąk. Jedną z grup zainicjowała czytanie zespolone, dzięki któremu 22 kolegow z tej grupy wzięło udział w dyskusji, podczas gdy w pozostałych trzech zadyżło się przystępować tylko 18 kolegow.

przedstawiła się, powiedziała komu została poświęcona i zapoznała nas z bohaterami: Migoniem (wicedyrektorem) i Kokotem (trebacz - przodownik). Kształtowanie się nowych form współzawodnictwa pokazywały Migoniem i Kokotem. Treścią pierwszego była sytuacja na kopalni przed przyjazdem Migonia, rozpamiętanie, prawie nie istniejące współzawodnictwo indywidualne, później myśl o współzawodnictwie zespołowym między brigadami. Po tej grze zagraliśmy w „Indywidualistę”. Zabawa przedstawiała się następująco: „Książka” jest ciekawa, ale też z niej zapamiętano i jakie wyciągnięto wnioski z jej treści. Chodzi więc w kole i zadanie (dobrze jest zapoznać wcześniej dyskutantów z treścią do dyskusji).

Np. dzięki czemu zaczęło się ożywiać współzawodnictwo na Annie — Weronice? Dyskutowaliśmy nad zagłosa kopalni, nad pracą organizacji partyjnej, nad troską o człowieka, nad kształtowaniem się form wsiół zawodnictwa. „Książka” zadająca pytania zmusza wszystkich do zastanowienia się nad nimi. Kiedy wyczerpał się wypowiedzi na jedno pytanie, zadajemy następne.

Chcieliśmy w naszej dyskusji uwypuklić specjalnie zagadnienie współzawodnictwa zespołowego. W tym celu wybraliśmy odpowiedni fragment, podzieliłiśmy się rolami i przeczytaliśmy. Więcej wymowy miałyby inscenizacja tego wyjątku — nie było jednak czasu na przygotowanie. Jeżeli jednak czasu jest więcej, nie należy nigdy z tej formy rezygnować.

Kiedy „Książka” orzekła, że problem, który zawiera, zostały przez dyskutantów zrozumiane, proponuje ustalenie się zebranych w kilku ogonkach. Przed każdą grupą ustawiliśmy stolik, na nim kartkę papieru i ołówek. Kolejno podchodzący do stolika dyskutant wpisuje na leżącej przed

nim kartce jedno słowo — ale takie, które wiązało się z treścią książki i trzecią poprzednio już wpisanymi słowami. Czoło ogonka ma najłatwiejsze zadanie, bo wpisuje pierwsze słowo. Dzięki tej grze dowiedzieliśmy się najlepiej ilu towarzyszy przeczytało w poszczególnych grupach książkę. I tu uwaga — najlepsze wypowiedzi można doskonale wykorzystywać w „błyskawicy”, gazetce ściennej, a nawet jako hasło dekoracyjne w świetlicy.

Podsumowanie zaczął kolega odzwiercizła postać Kokota ogłoszeniem zwycięstwa grupy IV. Bibliotekarz podziękował „Książkę”, a zakończył kolega, odzwiercizła postać sekretarza Partii Brozo, odzwiercizła najpiękniejszego fragmentu „Węgla” — o przedterminowym wykonaniu planu.

Spróbujemy wykorzystać obok gier także pieśni masowe. Zaczęliśmy wieczór dyskusyjny pieśnią „O Planie 6-letnim”. W czasie obliczania wyników blyskawicznie ankiety w grupach, spiewaliśmy „Pieśń młodych górników”. Po odzwiercizła fragmentu o Brozio zabrzmiła pieśń „ZMP-owic”.

Po skończonych grach rozprawialiśmy — nad formą naszego wieczoru dyskusyjnego. Towarzysze uznali, że jest to niewątpliwie ciekawa forma dyskusji, że praca ośmiu towarzyszy przygotowujących imprezę nadała tej dyskusji lekkość, uczyniła ją bardziej atrakcyjną. W równie atrakcyjny sposób można przeprowadzić (oczywiście przy pomocy nowych form) dyskusję nad projektem Konstytucji.

WIKTOR FRONCZYK
Instruktor Świetlicowy
Centr. Ośrodka Szkolenia
Aktywu ZG ZMP

* Patrz: „Esbawy i gry świetlicowe”.
* Patrz: „Książka o zabawie i pracy”.

Jacek Bocheński Miosna



— Mój ołciec na przykład — rozemniał się Adamczyk — to tak, jeżeli ty z Białkowskich albo Ciecierzów albo Jabłonskich, to dla niego dobry. Chociaż faktycznie jesteś łobuz, to dla niego dobry. A jeśli ty jesteś z Karolaków, to już z góry zły i wrog. Bo mój ołciec, ma to rozumieć, nie patrzy, jakis ty człowiek, tylko ma takie swoje nastawienie. Do brigady młodzieżowej weszło siedmiu strużewskich Zetempowców. Ci chłopcy różnili się od starych Strużewiaków nie tylko tym, że nie uznawali wojny rodzin. Ich ojciec rzadko wybiegali myślą poza Strużew, a młodych ciekawiej szerszy świat. Dusze ojców skwaśniały jak strużewskie mlaki w ciągu długich lat służby na pańskim. Młodzi rwali się do nowego. Pytali Żuka o warszawskie metro, o wielkie budowniwo przemyśle, paliły im się oczy i wobraźnia do rzeczy wielkich, których w życiu swoim nie widzieli.

Bygądek młodzieżowa sformowano na specjalnym zebraniu koła ZMP. Nowy przewodniczący, Wojtek Muras, wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym wcale nie ujął się jako wybitny mówca. Stwierdził, że są teraz nowe czasy i że także w Strużewie trzeba pracować, bo dzisiaj w świecie mierzą, każdemu wedle pracy, a nikt nie będzie żył tak sobie, tylko talentem. Trzeba się wywiązywać i koniec. A kto się nie chce przyznawać, ten może w ZMP nie być. Potem urządzono dyskusję, w której padło kilka pytań do Żuka, a przede wszystkim, czy ta brigada jest przymusowa. Żuk odpowiedział, że

żadnego przymusu nie ma, bo należało do brigady to tylko wielki honor i zaszczyt.

Siedmiu ochotników, którzy zgłosili udział w brigadzie, wykonywało ożnie wszelkie prace na najbardziej zagrożonych oddziałach.

Oni właśnie najwięcej pomogli Żukowi w robocie. Byli ruchliwi i ambitni, uważali, że starym trzeba pokazać, co się umie, i bez oporu szli do każdej wyznaczonej pracy, nie tylko w polu. Pewnego razu Żuk napomknął, że ogród spóździły stoi odłogiem, truskawki w nim nie okopane, a nawet salata nie rozsadzona, chociaż już czas już mija. Za Karolaka ogród zawsze tak marniał, nie można było znaleźć ogrodnika. Młodzi Strużewiaczy uśmieśli się z tego i powiedzieli, że w Strużewie każdy jest ogrodnikiem, bo tu wszędzie są warzywa i truskawki, więc oni sami zajmą się ogrodem i nie potrzeba im do tego uczonych dyrektorów. Obietnice swą spełnili. Wnet okopane były truskawki, niedługo sprowadził siostrę albo matkę do pielenia, a na grzędach pokazały się równo rozsazone jasne liście salaty i ciemniejsze, kapuściane.

W robotach polowych najlepiej spisywali się Antek Ciecierz i Jasiak Adamczyk. Żuk chciał im to nagrodzić i wywiedał w POM-ie, aby ich szybko skierowano na kurs traktorzystów. Obaj zostali przyjęci. A tymczasem Strużew, dzień za dniem, stawał lepiej z akcją wiosenną. Z natłoku ciągle nie wykonanych prac zaczął przebiegać widoczny wreszcie koniec, jak świat z nocą. Do cyfr podawanych przez telefon zbliżyły się cyfry Żuka. Rozwiała się przykra nieosiągalność tamtych liczb, przestały dławić gardło wysokie ilości hektarów orki średniej, bo do tych ilości doszły już i własne hektary, swoja „orka średnia”, swoje słodko przelewające się w ustach liczby.

— Tu Komitet Powiatowy zrobił jeszcze porządek — powtarzał nieustannie Karolak. — To pomyłka, błąd, ja nie wiem, jak się to mogło stać. Tu oszukano Partię, bo tu jest reakcyjny element, to trzeba zdemaskować. W Istocie jednak nie kleiło się Karolakowi z Komitetem Powiatowym. Ojczym jeździł tam również w sprawie POM-u, ale nic wyraźnego nie uzyskał. Z dnia na dzień mniejsze były nadzieje, aby rzecz przybrała pomyślny obrót, a w Strużewie ustalał się nowy porządek i to najbardziej przerażała Karolaka. Nie czekając na powiat, użył zdesperowany, innego sposobu.

Po meczu tenisowym Polska - NRD

Trzeba więcej pracować nad podniesieniem poziomu młodych tenisistów

W niedzielę w dniach 14-15 marca br. mecz tenisowy Polska - NRD w nowoutwartej hali, otworzył nowy rozdział naszego tenisa.

KILKA SŁÓW O GRZE GOŚCI

Tenisa w NRD wobec szerokiego rozmachu w terenie, systematycznej pracy szkoleniowej w oparciu o mocne zaplecze materiałowe (duża ilość kortów i sprzętu) rokuje w najbliższym czasie znaczny wzrost poziomu.

Pierwsza rakietka NRD - Sturm pokazał w Warszawie poprawny tenis, ale prócz dobrych zagrań często czuł na błędy. Sturm styl gry znacznie przewyższa pozostałych graczy NRD: Fesnera, Melznera i Schultze. Ten ostatni znacznie lepiej reprezentuje się w debiucie. Hesse chwata rakietki NRD posiada pewne bariery techniczne i ma rutynę w tego rodzaju spotkaniach.

Stosunkowo dobrze wypadł junior Unverdorfs, nadzieja tenisa NRD. Ale trema i również brak większej rutyny nie pozwoliły mu na wykazanie wszystkich umiejętności.

W Warszawie publiczność obecna na zawodach wykazała rzadko spotykaną obiektywność i duże wyrobienie sportowe. W tej sprawie sportowej atmosferze mocnym akordem była wzorowa postawa tenisistów obu krajów. Ten dobry zwyczaj przykładowego zachowania się zapoczątkował miłośnicy tenisa i tylko teraz zależy od sympatyków innych dyscyplin sportowych czy tradycja ta zostanie utrzymana.

W sprawie opieki nad młodymi robotnikami obradowali metalowcy w Łodzi

W Łodzi odbyła się wspólna narada dyrektorów, mistrzów i aktywistów związkowych z przedstawicielami ZMP i młodzieżowymi przewodnikami pracowni zakładów przemysłowego w okręgu łódzkim.

Narada była poświęcona zagadnieniom należytej opieki nad zatrudnionymi w fabrykach młodymi robotnikami.

Młodzi metalowcy mają szereg pięknych osiągnięć, chlubnie świadczących o ich stosunku do pracy i stałym doskonaleniu poziomu zawodowego. Tak na przykład w Łódzkiej Fabryce Maszyn młody ślusarz W. Pliński wyrabia średnio 252 proc. normy i wykonuje już zadania piętego roku sześciolatki.

Obok licznych przykładów należytej opieki nad młodzieżą, uczestnicy narady przytoczyli również przykłady niewłaściwego stosunku niektórych mistrzów do młodych robotników. Wskazywano na poszczególne wypadki, gdy mistrzowie odsuwały młodzież od poważniejszych zadań produkcyjnych nie dając jej możliwości wykazania swoich zdolności i podnoszenia kwalifikacji fachowych.

Uczestnicy narady powzięli uchwały, zmierzające do wzmożenia opieki nad młodymi robotnikami i położenia większego nacisku na ich wychowanie i szkolenie.

Szczególny nacisk postanowiono położyć na szkoleniu młodzieży metodą kwalifikacji oraz zapewnienie jej coraz lepszych warunków w Domach Młodego Robotnika.

W imieniu studentów świata protestuje MZS

W związku z przypadającym dnia 14 kwietnia Międzynarodowym Dniem Solidarności z antyfaszystowską młodzieżą i studentami Hiszpanii, MZS ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla niezwykłe ciężką sytuację, w jakiej się znajduje młodzież studiująca w Hiszpanii.

MZS wyraża w swym oświadczeniu młodzieży studiującej w całym świecie do uczczenia 14 kwietnia jako wielkiego dnia międzynarodowej współpracy studentów, dnia walki o pokój i solidarność z młodzieżą i studentami Hiszpanii.

Amerykańscy piraci powietrzni zrzucają bomby z gazami trującymi na Koreę

Agencja nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy wzmagają wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Samoloty amerykańskie naruszają systematycznie granice powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej i zrzucają znaczne ilości bomb z owadami - nosicielami zarazków chorób epidemicznych na teren Chin północno-wschodnich.

Jednocześnie agresorzy amerykańscy wzmagają intensywnie naloty na obszar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zrzucając bomby z zakaźnymi owadami.

Koło Wonsanu znaleziono zrujnowane w powietrzu amerykańskie paczki żywnościowe zawierające zatrute sushary i konserwy mięsne w puszkach. W rejonie Czoronu amerykańskie samoloty wojskowe wypuściły wielkie ilości pląkających podobnych do wron. Po zbliżeniu jednego z tych ptaków przez lekarzy koreańskich okazało się, że jest on zakażony zarazkami dżumy.

W nocy z 10 na 11 marca artyleria amerykańska ostrzelała polskimi z gazami trującymi pozycje koreańskich wojsk indochińskich i ochotników chińskich znajdujących się o 4 kilometry na południowy wschód od Piongjangu.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Amerykańskich zbrodniarzy musi spotkać surowa kara

Na całym świecie rozbrzmiewa głos przeciwko wojnie bakteriologicznej w Korei

Zrzeszenie Prawników Polskich wystosowało do prawników amerykańskich apel głoszący: "Wszyscy uczciwi ludzie piętnują agresorów w Korei jako bezwzględnych gwałcieli Międzynarodowej Konwencji o zakazie stosowania broni bakteriologicznej, broni masowej zagłady ludzi, prowadzącej do potwornych zbrodni przeciw ludzkości."

Wzywamy Was do napletnienia ludobójców, depczących elementarne zasady prawa i moralności, do przeciwdziałania dalszym aktom barbarzyństwa, nie dającym się pogodzić z sumieniem narodów, do przyłączenia się do naszego protestu i spowodowania szybkiego sądu nad zbrodniarzami!"

Do Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni nadchodzą z morza radiotelegramy o masowkach protestacyjnych, odbywających się na poszczególnych jednostkach.

Zebrały w liczbie 300 w Łodzi na zjeździe, poświęconym sprawom spółdzielczości produkcyjnej kobiety aktywistki wiejskie ze spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich oraz chłopki mało i średnioletnie z terenu województwa, w ostrych słowach potępiły zbrodnie amerykańskich ludobójców w Korei.

Ponad 1.000 słuchaczy oraz pracowników naukowych Wyższej Szkoły Ekonomicznej uchwalili rezolucję głoszącą m.in.: "Domagamy się postawienia przed sądem narodów sprawców tej straszliwej zbrodni i na leżyte ich ukarania. Zwracamy się do naszych przyjaciół z dalekiej Korei i Chin, walczących o wolność i pokój z gwałtem braterskim podziwieniem."

Agencja Nowych Chin podaje, że w Szanghaju odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko stosowaniu przez imperialistów amerykańskich broni bakteriologicznej.

Uczestnicy wiecu zażądali surowej kary dla zbrodniarzy amerykańskich.

W całym Węgrzech odbywały się wiece i zebrania protestacyjne ludności przeciwko wojnie bakteriologicznej, prowadzonej przez imperialistów amerykańskich w Korei i w Chinach północno-wschodnich.

W Anglii związek zawodowy pracowników przemysłu elektrycznego okręgu Kent uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której protestują z największym oburzeniem przeciwko używaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu. Rezolucja domaga się, by rząd brytyjski uczynił wszystko co leży w jego mocy, aby położyć natychmiast kres wojnie bakteriologicznej.

W imieniu studentów świata protestuje MZS

W związku z przypadającym dnia 14 kwietnia Międzynarodowym Dniem Solidarności z antyfaszystowską młodzieżą i studentami Hiszpanii, MZS ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla niezwykłe ciężką sytuację, w jakiej się znajduje młodzież studiująca w Hiszpanii.

MZS wyraża w swym oświadczeniu młodzieży studiującej w całym świecie do uczczenia 14 kwietnia jako wielkiego dnia międzynarodowej współpracy studentów, dnia walki o pokój i solidarność z młodzieżą i studentami Hiszpanii.

Amerykańscy piraci powietrzni zrzucają bomby z gazami trującymi na Koreę

Agencja nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy wzmagają wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Samoloty amerykańskie naruszają systematycznie granice powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej i zrzucają znaczne ilości bomb z owadami - nosicielami zarazków chorób epidemicznych na teren Chin północno-wschodnich.

Jednocześnie agresorzy amerykańscy wzmagają intensywnie naloty na obszar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zrzucając bomby z zakaźnymi owadami.

Koło Wonsanu znaleziono zrujnowane w powietrzu amerykańskie paczki żywnościowe zawierające zatrute sushary i konserwy mięsne w puszkach. W rejonie Czoronu amerykańskie samoloty wojskowe wypuściły wielkie ilości pląkających podobnych do wron. Po zbliżeniu jednego z tych ptaków przez lekarzy koreańskich okazało się, że jest on zakażony zarazkami dżumy.

W nocy z 10 na 11 marca artyleria amerykańska ostrzelała polskimi z gazami trującymi pozycje koreańskich wojsk indochińskich i ochotników chińskich znajdujących się o 4 kilometry na południowy wschód od Piongjangu.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

W sprawie opieki nad młodymi robotnikami obradowali metalowcy w Łodzi

Z gniewem i oburzeniem przyjął naród polski wieść o skazaniu na śmierć Belojannisa

Władomość o zatwierdzeniu przez Sąd Najwyższy w Atenach wyroku śmierci na Belojannisa i jego towarzyszy - wywołała wśród społeczeństwa polskiego głębokie oburzenie.

W uchwale protestacyjnej ZMP-owcy z dzielnicy ZMP im. „Model Gwardii” w Wrocławiu oświadczają m.in.: „Z głębokim gniewem, oburzeniem i nienawiścią przyjął naród polski wiadomość o wyroku wydanym przez greckich pachołków amerykańskiego imperializmu na bojownika o wolność Grecji, piórnego patriotę, członka KC Komunistycznej Partii Grecji Nikosa Belojannisa i towarzyszy."

Rząd grecki, zaprzeczający niepodległość swej odcyzniny, dał jeszcze jeden dowód swej powolnej amerykańskiej imperialistom, a wrogom ludowi greckiemu polityki!"

20 bm. na sesji Stołecznej Rady Narodowej radni, aktywni komisji Rady oraz przedstawiciele komitetów blokowych, w imieniu ludu pracującego Warszawy, ostro zaprotestowali przeciwko bestialstwu monarcho - faszystowskich greków.

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielskiego Polskiego, w imieniu 180 tys. pracowników nauki i oświaty, nauczycieli i wychowawców - zdecydowanie potępił wyrok monarcho - faszystowskiego sądu w Atenach.

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kolejowych

Centralna Rada Czechosłowackich Związków Zawodowych wystosowała depesze do rządu monarcho - faszystowskiego, w której w imieniu 3,5 miliona związkowców protestują przeciwko hańbnej decyzji greckiego sądu najwyższego i domaga się uniewinnienia skazanych na karę śmierci patriotów greckich, których krwi lak na okupacji amerykańskiej w Atenach.

Podobne treści depesze przesłały do greckiej ambasady w Pradze załogi dziesiątków fabryk i zakładów pracy w Czechosłowacji.

NRD pomyślnie wykonała plan gospodarczy na 1951 rok

We środę odbyło się posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania - Heinrich Rau złożył sprawozdanie o wynikach wykonania narodowego planu gospodarczego w roku 1951 - pierwszym roku pięcioletniego planu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przedstawiając wyniki wykonania planu gospodarczego w roku 1951, Rau podkreślił, że na równi z wysiłkiem mas pracujących NRD, dużą rolę w pomyślnym budowie pokojowej ekonomiki oraz dalszym podnieśnięciu stopy życiowej i poziomie kulturalnym odgrywa przyjąta i coraz bardziej pogłębiająca się współpraca Niemieckiej Republiki Demokratycznej z krajami demokratycznymi, zwłaszcza zaś z Związkiem Radzieckim Sukcesy budownictwa pokojowego coraz bardziej wzmacniają Niemiecką Republikę Demokratyczną, jako potężną oparcie dla całego narodu niemieckiego, walczącego o jedność i pokój.

Rząd USA zablokował należność Niemieckiego Banku Emisyjnego w bankach amerykańskich i zaczął dysponować walutą dolarową NRD, która po naliczeniu w wyniku wykonania zawartych przez nią transakcji handlowych. Podczas gdy Związek Radziecki - powiedział Rau - wypowiada się za przyznaniem Niemcom prawa do nieskrępowanego handlu wewnętrznego i zagranicznego, amerykańscy wrogowie narodu niemieckiego usiłują podważyć handel wewnętrzny - niemiecki.

Po referacie wicepremiera Rau wywodziła się dyskusja, w toku której przedstawiciele wszystkich frakcji wyraziły zgodę na wykonanie planu gospodarczego w roku 1951. Deputowani wyrazili głęboką wdzięczność rządowi radzieckiemu za jego inicytywy w sprawie szybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Podział Niemiec da nam wolną rękę w włączeniu Niemiec zachodnich do naszego systemu zbrojnego. - „New York Herald Tribune” z dnia 20.12.47 r.

„Rzecz szczególnie konieczną jest znalezienie nowych źródeł rezerw ludzkich, które mogą dać jedynie Niemcy Ameryka ma prawo oczekiwać za każdego dolara, który wyda, siły bojowej wartości jednego dolara”. - „New York Times”, październik 1950 r.

„Wystarczy, gdy dostarcząmy broni... Nie powinniśmy wykrwawiać się w Europie. Jest dosyć Niemców, którzy mogą umierać w imię interesów amerykańskich”. - Gen Collins, szef sztabu armii lądowej USA, maj 1950 r.

A więc: zachowaj Niemcy zachodnie jako teren amerykańskich baz wojskowych dla wojny przeciw ZSRR, Polsce i innym krajom demokracji ludowej.

władcy Niemcy zachodnie do amerykańskiego systemu zbrojnego, uczynić z ludność Niemiec zachodnich amerykańskie mięso rmatnie, oto powody, dla których Zrzeszenie Jednoczonych nie chce przyznać

powody, dla których imperialiści USA nie chcą dopuścić do zjednoczenia Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego, co w rezultacie oznacza wycofanie amerykańskich wojsk okupacyjnych z Niemiec - odstąpienie aż nazbyt wymownie wypowiedzi generałów amerykańskich i prasy amerykańskiej.

„Zachód musi obecnie wyjaśnić, czy woli Jedność Niemiec czy też Republikę Federalną (tj. Trizonię) i włączenie jej bez reszty do zbrojnego systemu wojskowego” - tak pisze nawet burżuazyjna gazeta zachodnio-niemiecka „Westdeutsche Neue Presse”.

„Zachód musi wrzucić puścić farbę i stwierdzić, czy chce Jedność Niemiec, czy też za wszelką cenę chce uzbrojenia Republiki Federalnej” - pisze inna gazeta zachodnio-niemiecka „Bielfelder Neue Presse”.

9 milionów głosów, oddanych w Niemczech zachodnich za jednością Niemiec i przeciwko amerykańskiemu planowi remilitaryzacji, jest przekonującym dowodem, że przytaczająca większość narodu niemieckiego pada pozytywnie odpowiedź na propozycję Związku Radzieckiego. Jak oświadczył w swym ostatnim przemówieniu premier NRD, Otto Grotewohl, w ciałach Niemiec:

„rozwiąza się już pożyteczny ruch ogólnonarodowy na rzecz zawarcia traktatu pokojowego na demokratycznych i sprawiedliwych podstawach. Ruch ten stanie się niezwykłą siłą, ponieważ potrzeba całego narodu”.

Z tego samego powodu nie chce zjednoczenia Niemiec reakcja niemiecka zgrupowana wokół „razu” w Bonn. Palajac żądają odwień żabie sobie ona sprawę, że tylko w oparciu o imperializm amerykański i jako jego wspólnik, może ona urzeczywistnić swe marzenia o nowych podobnoscach na wschodzie, o ucieczce z Niemiec folwarku dla swoich kapitalistycznych zysków.

Reakcja niemiecka nie chce zjednoczenia Niemiec, bo boi się wielkiej osiagnięcia narodu niemieckiego w NRD, który zrzucać uciążliwą go jarzmo władzy kapitalistów i obszarników. Reakcja niemiecka nie chce traktatu pokojowego, gdyż tylko w obecności wojsk okupacyjnych widzi gwarancję utrzymania swojej władzy w Niemczech zachodnich.

Czas wyjaśnić sytuację

To antynarodowe stanowisko rządu w Bonn staje się coraz bardziej wyraźne dla szerokiej mas ludności w Niemczech zachodnich, które pragną zjednoczenia Niemiec i są zdecydowa-

Amerykańskich zbrodniarzy musi spotkać surowa kara

Na całym świecie rozbrzmiewa głos przeciwko wojnie bakteriologicznej w Korei

Zrzeszenie Prawników Polskich wystosowało do prawników amerykańskich apel głoszący: "Wszyscy uczciwi ludzie piętnują agresorów w Korei jako bezwzględnych gwałcieli Międzynarodowej Konwencji o zakazie stosowania broni bakteriologicznej, broni masowej zagłady ludzi, prowadzącej do potwornych zbrodni przeciw ludzkości."

Wzywamy Was do napletnienia ludobójców, depczących elementarne zasady prawa i moralności, do przeciwdziałania dalszym aktom barbarzyństwa, nie dającym się pogodzić z sumieniem narodów, do przyłączenia się do naszego protestu i spowodowania szybkiego sądu nad zbrodniarzami!"

Do Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni nadchodzą z morza radiotelegramy o masowkach protestacyjnych, odbywających się na poszczególnych jednostkach.

Zebrały w liczbie 300 w Łodzi na zjeździe, poświęconym sprawom spółdzielczości produkcyjnej kobiety aktywistki wiejskie ze spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich oraz chłopki mało i średnioletnie z terenu województwa, w ostrych słowach potępiły zbrodnie amerykańskich ludobójców w Korei.

Ponad 1.000 słuchaczy oraz pracowników naukowych Wyższej Szkoły Ekonomicznej uchwalili rezolucję głoszącą m.in.: "Domagamy się postawienia przed sądem narodów sprawców tej straszliwej zbrodni i na leżyte ich ukarania. Zwracamy się do naszych przyjaciół z dalekiej Korei i Chin, walczących o wolność i pokój z gwałtem braterskim podziwieniem."

Agencja Nowych Chin podaje, że w Szanghaju odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko stosowaniu przez imperialistów amerykańskich broni bakteriologicznej.

Uczestnicy wiecu zażądali surowej kary dla zbrodniarzy amerykańskich.

W całym Węgrzech odbywały się wiece i zebrania protestacyjne ludności przeciwko wojnie bakteriologicznej, prowadzonej przez imperialistów amerykańskich w Korei i w Chinach północno-wschodnich.

W Anglii związek zawodowy pracowników przemysłu elektrycznego okręgu Kent uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której protestują z największym oburzeniem przeciwko używaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu. Rezolucja domaga się, by rząd brytyjski uczynił wszystko co leży w jego mocy, aby położyć natychmiast kres wojnie bakteriologicznej.

W imieniu studentów świata protestuje MZS

W związku z przypadającym dnia 14 kwietnia Międzynarodowym Dniem Solidarności z antyfaszystowską młodzieżą i studentami Hiszpanii, MZS ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla niezwykłe ciężką sytuację, w jakiej się znajduje młodzież studiująca w Hiszpanii.

MZS wyraża w swym oświadczeniu młodzieży studiującej w całym świecie do uczczenia 14 kwietnia jako wielkiego dnia międzynarodowej współpracy studentów, dnia walki o pokój i solidarność z młodzieżą i studentami Hiszpanii.

Amerykańscy piraci powietrzni zrzucają bomby z gazami trującymi na Koreę

Agencja nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy wzmagają wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Samoloty amerykańskie naruszają systematycznie granice powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej i zrzucają znaczne ilości bomb z owadami - nosicielami zarazków chorób epidemicznych na teren Chin północno-wschodnich.

Jednocześnie agresorzy amerykańscy wzmagają intensywnie naloty na obszar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zrzucając bomby z zakaźnymi owadami.

Koło Wonsanu znaleziono zrujnowane w powietrzu amerykańskie paczki żywnościowe zawierające zatrute sushary i konserwy mięsne w puszkach. W rejonie Czoronu amerykańskie samoloty wojskowe wypuściły wielkie ilości pląkających podobnych do wron. Po zbliżeniu jednego z tych ptaków przez lekarzy koreańskich okazało się, że jest on zakażony zarazkami dżumy.

W nocy z 10 na 11 marca artyleria amerykańska ostrzelała polskimi z gazami trującymi pozycje koreańskich wojsk indochińskich i ochotników chińskich znajdujących się o 4 kilometry na południowy wschód od Piongjangu.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panku 12 marca po południu cztery samoloty amerykańskie obrzuciły bombami z gazami trującymi pozycje wojsk ludowych położone na południe od Kosongu na froncie wschodnim.

Mimo stanowczych protestów delegatów k